

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 1006/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st. sekr. sąd. Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 26 lipca 2021 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko S. K.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 7 lipca 2020 r. sygn. akt I C 469/19

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 540 (pięćset czterdzieści) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1006/20

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 26 lipca 2021 r.

Wyrokiem z 7 lipca 2020 r. Sąd Okręgowy w Tarnowie zobowiązał pozwanego S. K. - Burmistrza Miasta B. do zamieszczenia na jego koszt na stronie głównej na portalu internetowym (...) oświadczenia pisemnego, czcionką numer 12, stylem czcionki Times New Roman, na białym tle, które będzie widnieć przez 7 kolejnych dni, bez żadnych odesłań i dodatkowych czynności umożliwiających zapoznanie się z oświadczeniem następującej treści: „S. K. Burmistrz Miasta B. w związku z wypowiedzią z dnia 8.11.2016 r. podczas debaty w programie telewizyjnym (...) na antenie (...) przeprosza A. K. – prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w W. wykonawcę inwestycji (...)za wypowiedzi, które nie były zgodne z prawdą, tj. że „błąd popełnił wykonawca, któremu nie chciało się mimo określonego wynagrodzenia zrealizować tej inwestycji” przez co naruszyłem jego dobra osobiste”. Podpis S. K. - Burmistrz Miasta B. ; oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji poczynił ustalenia faktyczne szczegółowo zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 181-183), które Sąd Apelacyjny przyjął za własne.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione w świetle przepisów art. 24 §1 k.c. w zw. z art. 23 k.c., przyjmując, że:

- poprzez wypowiedź pozwanego piastującego urząd Burmistrza B., w czasie programu telewizyjnego doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci dobrego imienia, a naruszenie to było bezprawne;
- przypisanie przedsiębiorcy odpowiedzialności na niepowodzenie całego przedsięwzięcia i argumentowanie, że realizacja nie została wykonana, gdyż „błąd popełnił wykonawca i wykonawcy nie chciało się robić”, postawiło powoda w niekorzystnym świetle wobec osób postronnych, w oczach potencjalnych klientów czy też jego pracowników; stwierdzenie takie wypowiedziane w sposób pewny, przez osobę zajmującą ważne stanowisko, mogło prowadzić do powstania w świadomości osób ją słyszających pewnych przypuszczeń co do jej prawdziwości;
- określenia użyte przez pozwanego wobec powoda mogły wywołać negatywne odczucia osób postronnych, w szczególności mieszkańców B., a działanie pozwanego miało zaś na celu ukazanie powoda w negatywnym świetle wobec pozostałych osób, którzy oglądali program telewizyjny;
- inwestycja była dużym przedsięwzięciem, stanowiącym przedmiot zainteresowania ze strony opinii publicznej; wiadomością powszechną było też to, że wykonawcą tej inwestycji jest powód;
- nie zasługiwała na podzielenie argumentacją pozwanego, jakoby jego wypowiedź sprowadzała się wyłącznie do dezaprobaty i krytycznej oceny wobec sposobu i okoliczności działania wykonawcy;
- powód czynił wiele starań, aby wykonać inwestycje w terminie i nie sposób uznać, że ponosi odpowiedzialność za zaistnienie okoliczności, które uniemożliwiły mu należyte wykonanie umowy.

Wyrok powyższy w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu zaskarżył apelacją pozwany, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelujący zarzucił naruszenie: 1) prawa procesowego w postaci: a. art. 233 §1 k.p.c. - poprzez pobieżną i niepełną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i wyprowadzenie wniosków z niego niewynikających przy równoczesnym pominięciu, że zważywszy na stopień złożoności sprawy, fakt równoległe prowadzonego postępowania sądowego z udziałem tych samych stron przed Sądem Okręgowym w K. w sprawie o odszkodowanie z tytułu kary umownej za odstąpienie od umowy z przyczyn leżących po stronie powoda w niniejszej sprawie, podczas gdy bez kompleksowego przeprowadzenia postępowania dowodowego nie sposób przesądzić jednoznacznie o braku odpowiedzialności powoda za nienależyte wykonanie zobowiązania umownego polegającego na zaprojektowaniu i budowie parkingu wielopoziomowego oraz pominięcie, iż sposób zachowania powoda w toku realizacji inwestycji w ramach przetargu publicznego jest przedmiotem oceny Sądu Okręgowego w K., w kontekście zarzutów wysuwanych przez Gminę Miasta B. reprezentowaną przez pozwanego pod adresem powoda; b. art. 233 §1 k.p.c. - poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, z naruszeniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, które doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego w sprawie, w szczególności poprzez: a.i. uznanie, że powód wykazał, iż pozwany poprzez swoją wypowiedź w trakcie debaty telewizyjnej w dniu 8 listopada 2016 r. naruszył dobra osobiste powoda, b.ii. ustalenie, że inkryminowana wypowiedź pozwanego zawiera w swojej treści twierdzenia skutkujące naruszeniem dóbr osobistych powoda w postaci jego dobrego imienia i czci, pomimo tego, że wypowiedź pozwanego zawiera jego opinię o pracy powoda i nie może być traktowana jako mająca na celu poniżenie lub pomówienie powoda, więc nie stanowi czynu naruszającego jego dobra osobiste, co powinno prowadzić do uznania, że w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia dobra chronionego prawem, b.iii. ustalenie, iż ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że zachowanie pozwanego było bezprawne, pomimo

istnienia okoliczności przemawiających za wyłączeniem bezprawności jego zachowania, w szczególności działanie pozwanego w ramach porządku prawnego, realizacji prawa podmiotowego oraz realizowania prawa do wolności słowa i wyrażania opinii w obronie uzasadnionego interesu społecznego; c. art. 233 k.p.c. - poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów skutkujące sprzecznością w zakresie ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na nieuzasadnionym i dowolnym przyjęciu, że opóźnienie w realizacji przedsięwzięcia polegającego na budowie parkingu wielopoziomowego następowało z przyczyn niezależnych od wykonawcy, a to powoda w przedmiotowej sprawie, podczas gdy z zeznań świadków, którym Sąd w całości dał wiarę wynika, że: b.i. „ Problemem było to, że wykonawca powiedział, że parking nie zmieści się na tych działkach przewidzianych do realizacji. Umowa jednak została podpisana. Po paru miesiącach powiedział, że tego nie da się tak zrobić i proponował inne wersje co powodowało opóźnienia (zeznania świadka S. M. złożone na rozprawie w dniu 8 października 2019 r., czas nagrania 00:10:53), c.ii. Nowa koncepcja zaproponowana przez wykonawcę była droższa o prawie milion. Powiedział o tym dopiero po jakimś czasie może miesiącu lub dwóch a umowa nie dopuszczała zmiany wysokości wynagrodzenia i kosztów

i dlatego trzeba było wracać do pierwotnej wersji. Ostatecznie wykonawca uzyskał pozwolenie na budowę w tej pierwotnej wersji (zeznania świadka S. M. złożone na rozprawie w dniu 8 października 2019 r., czas nagrania 00:14:10), c.iii. Termin zakończenia robot był sztywny i nie można było aneksować robót w tym zakresie a pozwolenie wykonawca otrzymał dopiero w połowie roku i to chyba nie wszystkie pozwolenia, bo nie dostarczył w terminie dokumentów (zeznania świadka S. M. złożone na rozprawie w dniu 8 października 2019 r., czas nagrania 00:17:51), c.iv. Wykonawca nie dostarczył również dokumentów ubezpieczenia inwestycji, a to też było wymagane na tym etapie. (zeznania świadka S. M. złożone na rozprawie w dniu 8 października 2019 r., czas nagrania 00:21:07), c.v. Dopiero później wykonawca miał pewne wątpliwości co do zgodności realizacji z miejscowym planem, a wcześniej ich nie miał. (zeznania świadka S. M. złożone na rozprawie w dniu 8 października 2019 r., czas nagrania 00:30:06), c.vi. Faktycznie składał wnioski i niektóre miały błędy i trzeba było je uzupełniać. (zeznania świadka S. M. złożone na rozprawie w dniu 8 października 2019 r., czas nagrania 00:35:38), c.vii. Było pismo wzywające do wydania etapu I, tj. projektowego i wykonawca tego nie zrealizował, bo czegoś brakowało, chyba dokumentów. Tzn. powód dostarczył jakąś dokumentację, ale została ona odesłana jako niekompletna. (zeznania świadka S. M. złożone na rozprawie w dniu 8 października 2019 r., czas nagrania 00:37:54), c.viii. Wykonawca złożył wniosek o przekazanie mu placu budowy, ale nie został zrealizowany, bo któryś z warunków umowy był niespełniony (zeznania świadka S. M. złożone na rozprawie w dniu 8 października 2019 r., czas nagrania 00:43:37), c.ix. Nie przypominam sobie, żeby wykonawca przed podpisaniem umowy sygnalizował, że mogą być problemy, (zeznania świadka L. C. złożone na rozprawie w dniu 8 października 2019 r., czas nagrania 00:55:02), c.x. Terminy ciągle nas goniły i składaliśmy dokumenty czasem nawet niekompletne po to, aby je potem uzupełniać i nadać bieg kolejnym terminom. (zeznania świadka J. K. złożone na rozprawie w dniu 30 stycznia 2020 r., czas nagrania 01:22:12) - co prowadzi do wniosku, że powód również ponosi odpowiedzialność za nienależyte wykonanie zobowiązań umownych, a tym samym występowanie opóźnień w realizacji inwestycji; d. art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. - poprzez dokonanie ustaleń stanu faktycznego w sprawie nie na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a także pomimo braku przedstawienia przez powoda relewantnych środków dowodowych, a to: d.i. uznanie za udowodnione dopuszczenie się przez pozwanego naruszenia dobra osobistego powoda, mimo nieprzedstawienia przez powoda żadnych dowodów przemawiających za obiektywnym naruszeniem jego dobrego imienia i oparcie rozstrzygnięcia na subiektywnych twierdzeniach strony powodowej, d.ii. uznanie, że wypowiedź pozwanego nie została udzielona w imię uzasadnionego interesu społecznego, podczas gdy przed Sądem Okręgowym w K., IX Wydział Gospodarczy toczy się obecnie postępowanie o zapłatę z powództwa Gminy Miasta B., którą reprezentuje pozwany przeciwko powodowi A. K., co zdaje się wykluczać tezę, jakoby nie zostało wykazane, że pozwany działał w obronie interesu publicznego; d.iii. ustalenie, że opóźnienie w realizacji przedsięwzięcia polegające na budowie parkingu wielopoziomowego następowało z przyczyn niezależnych od powoda, podczas gdy ocena zachowania powoda w toku procesu inwestycyjnego jest obecnie przedmiotem ustaleń i oceny Sądu Okręgowego w K. w sprawie o zapłatę zainicjowanej przez Gminę Miasta B. reprezentowaną przez pozwanego, co może prowadzić do wniosku, że powód występujący jako pozwany w równoległym prowadzonym postępowaniu o zapłatę instrumentalnie potraktował powództwo o ochronę dóbr osobistych przy całkowitym pominięciu, że postępowanie w sprawie o ochronę dóbr osobistych nie może być wykorzystane do innych postępowań, w tym podważania ustaleń zapadłych w innych postępowaniach; d.iv. uznaniu,

iż nie doszło do wyłączenia bezprawności naruszenia dóbr osobistych z uwagi na podjęcie tematu w interesie społecznym, podczas gdy jedynym motywem spornej wypowiedzi pozwanego było dążenie do zapewnienia jawności życia publicznego i poddanie pod dyskusję publiczną sposobu prowadzenia inwestycji polegającej na budowie parkingu wielopoziomowego; e. art. 227 k.p.c. przez nieuzasadnione pominięcie materiału dowodowego obejmującego istotne fakty dla wykazania braku bezprawności działania pozwanego, a to okoliczności złożenia powodowi przez reprezentującego zamawiającego pozwanego oświadczenia o odstąpieniu od umowy z przyczyn leżących po stronie powoda oraz wystąpienie z powództwem o zasądzenie od powoda kary umownej z tytułu odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie powoda;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci: a. art. 23 w zw. z art. 24 §1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w sprawie i dokonanie błędnej interpretacji przesłanki bezprawności poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że pozwany działał w sposób bezprawny, pomimo działania pozwanego w ramach porządku prawnego oraz realizowania prawa podmiotowego w postaci prawa do wolności słowa i wyrażania opinii w obronie uzasadnionego interesu społecznego, jak również w ramach dopuszczalnej krytyki podmiotów realizujących inwestycje finansowane ze środków publicznych; b. art. 24 §1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w sprawie i uznanie, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda oraz uznanie, iż pozwany nie udowodnił prawdziwości podniesionych przez siebie twierdzeń; c. art. 23 w zw. z art. 24 §1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w sprawie i uznanie, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, podczas gdy, jak wynika z ustaleń samego sądu orzekającego, burmistrz B. jako przedstawiciel władzy samorządowej dysponujący środkami finansowymi miasta i gminy, a także udostępnionymi funduszami dotacji unijnej, jest uprawniony do wypowiedzania się i oceny podmiotów, które mają realizować zadania w ramach przetargu publicznego,

w szczególności wypowiadać uwagi krytyczne, gdyż rola przedstawiciela samorządu

w zakresie informowania społeczeństwa o wydatkowaniu pieniędzy publicznych oraz przebiegu poszczególnych inwestycji finansowanych z tych środków polega właśnie na ujawnianiu nie tylko faktów korzystnych dla określonego podmiotu, ale i informacji mogących wskazywać na istnienie nieprawidłowości, a nawet przedstawiania do publicznej dyskusji samych wątpliwości co do prawidłowości działań wykonawców realizujących przetargi publiczne, co służy urzeczywistnieniu prawa obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej; d. art. 6 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pozwany miał obowiązek udowodnić prawdziwości twierdzeń zawartych w spornej wypowiedzi, podczas gdy wypowiedź ta wyrażała osobiste przekonanie pozwanego o nienależytym wykonywaniu umowy przez powoda wypowiedziane w oparciu o posiadane informacje w szczególności dokumenty przedłożone w postępowaniu prowadzonym przed Sądem Okręgowym w K., sygn. akt (...), zeznania świadków, informacje przekazywane przez współpracowników, a jako wypowiedź o charakterze ocennym nie podlega kategoryzacji na zasadzie prawda-falsz; e. art. 23 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i pominięcie, że w przypadku osób publicznych, a za taką uważa się powód, który użył tego stwierdzenia na rozprawie w dniu 23 czerwca 2020 r. (czas nagrania 00:24:46), wskazując, iż „jestem też osobą publiczną, bo jestem prezesem Izby Rzemieślniczej w T.. Jestem też znany w B.”, zakres dopuszczalnej krytyki i znacznie szerszy, zaś udzielana ochrona prawa jest odpowiednio niniejsza, niż w przypadku osób prywatnych; f. art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie, wynikające z pominięcia działania powoda, zmierzającego do ochrony swoich dóbr osobistych, jako działania sprzecznego

z zasadami współżycia społecznego i stanowiącego nadużycie prawa podmiotowego, w sytuacji gdy przedmiotem roszczenia powoda jest zarzut pozwanego jakoby „błąd popełnił wykonawca, któremu nie chciało się mimo określonego wynagrodzenia zrealizować tej inwestycji”, a to opieszałość powoda w wykonaniu zobowiązań umownych, podczas gdy jest to ten sam zarzut, który został wskazany w oświadczeniu Gminy Miasta B. reprezentowanej przez pozwanego o odstąpieniu od umowy z powodem oraz w argumentacji roszczenia o zapłatę dochodzonego przed SO w K., co powoduje, że powództwo w niniejszej sprawie może być odbierane jako próba wywarcia presji przez powoda i podważenie wiarygodności argumentów pozwanego dla potrzeb procesu cywilnego zawisłego przed SO w K., a wniesienie powództwa o ochronę dóbr osobistych w takiej sytuacji, przy tego rodzaju szczególnych wzajemnych relacjach pomiędzy stronami (równoległe prowadzone postępowanie o odszkodowanie z tytułu kary

umownej za odstąpienie od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy- powoda w niniejszej sprawie) świadczy o niedopuszczalnym, instrumentalnym potraktowaniu wymienionego powództwa, co nie zasługuje na akceptację.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Ocenę zarzutu naruszenia ww. przepisu rozpocząć należy od podzielanego przez Sąd Apelacyjny poglądu doktryny, zgodnie z którym naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykażą przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Sąd na podstawie art. 233 §1 k.p.c. przykładowo z dwóch przeciwstawnych źródeł wiedzy o zdarzeniach faktycznych ma prawo oprzeć swoje stanowisko, wybierając to, które uzna za bardziej wiarygodne. Jeżeli w danej sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, wiadomo, że ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich. Wówczas sąd orzekający według swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji określonych dowodów, przyjmując, że według jego oceny pozbawione są one wiarygodności. W takiej sytuacji nie narusza art. 233 §1 k.p.c. (por. K. Piasecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366, Wyd. 7. Warszawa 2016). Stanowisko to jest powszechnie akceptowane także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w jednym z orzeczeń stwierdził, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 §1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., II PK 34/05).

Spośród czterech zarzutów dotyczących naruszenia art. 233 §1 k.p.c. w istocie tylko jeden dotyczył ustaleń faktycznych z odniesieniem się do konkretnych dowodów (zarzut 1c – wg oznaczeń apelującego). Pozostałe pozostawały bądź to zbyt ogólnikowe, bądź tyczyły nie tyle faktów, ile wyciągniętych z nich wniosków.

W pierwszym z zarzutów apelacji (1a) skarżący wskazał bardzo ogólnie, że przed stwierdzeniem braku odpowiedzialności powoda za nienależyte wykonanie umowy Sąd powinien był kompleksowo przeprowadzić postępowanie dowodowe oraz uwzględnić toczące się równocześnie postępowanie sądowe w przedmiocie prawidłowości realizacji inwestycji. Tak sformułowany zarzut nie mógł odnieść jednak zamierzonych skutków. Przede wszystkim podkreślić należy, że ma on charakter procesowy, a co za tym idzie, jest dla sądu odwoławczego wiążący (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). W konsekwencji zarzut taki musi zostać sformułowany w sposób konkretny, aby możliwe było ustalenie jego zakresu. Tymczasem w badanym przypadku skarżący nie podaje, jakie dokładnie dowody nie zostały przeprowadzone (w tym ujawnione w innej sprawie), które ocenione zostały wadliwie i na czym wadliwość ta miałaby polegać. Nie wskazuje również na prejudycjalny charakter równoległe prowadzonej sprawy. Ogólnie zatem podnieść jedynie należy, że Sąd Okręgowy w niniejszym postępowaniu był władny do czynienia samodzielnych ustaleń, tym bardziej, że wynik procesu odszkodowawczego nie miał kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy o ochronę dóbr osobistych, o czym niżej.

Zarzuty opisane w punkcie 1b apelacji nie dotyczyły ustaleń faktycznych, lecz ich subsumpcji pod normy materialnoprawne, co zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia.

Na analogiczną ocenę zasługiwały zarzuty sformułowane w punkcie 1d apelacji. Całkowicie nieuprawniona jest przy tym konstatacja, że Sąd pierwszej instancji uznając, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, oparł się wyłącznie na jego twierdzeniach, w sytuacji gdy przedmiotem sprawy była ocena konkretnej wypowiedzi pozwanego, której zaistnienie pozostawało poza jakimkolwiek sporem.

Nie mogły także odnieść zamierzonego skutku zarzuty opisane w punkcie 1c apelacji. Zdaniem skarżącego przytaczane przez niego fragmenty zeznań świadków mają świadczyć o tym, że powód również ponosi odpowiedzialność za nienależyte wykonanie zobowiązań umownych, a tym samym występowanie opóźnień w realizacji inwestycji. Przede wszystkim zauważyć należy, że Sąd Okręgowy ww. zeznania zestawiał z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i wyciągnął z tego poprawne logicznie wnioski. Niezależnie od tego, gdyby nawet uznać, że dowody te potwierdzają wyrażone w zarzucie twierdzenie pozwanego, pozostawałoby to bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Już samo bowiem użycie wyrażenia „również” świadczy o tym, że także zdaniem skarżącego, przyczyny niewykonania umowy nie leżały wyłącznie po stronie powoda. Gdy wniosek ten zestawić z podstawą faktyczną pozwu oraz zaskarżonego wyroku, w których kluczowe znaczenie przydaje się określeniu powoda jako „wykonawcy, któremu się nie chciało”, dojść należy do przekonania, że omawiany zarzut nie mógł okazać się skuteczny. Już bowiem z samych przytoczonych fragmentów zeznań wynika, że powód aktywnie uczestniczył w procesie inwestycyjnym, co wyklucza przypisanie mu lenistwa. Zwrócić w tym miejscu należy szczególną uwagę na treść pism podpisanych przez pozwanego jako Burmistrza kierowanych do Urzędu Marszałkowskiego datowanych na 12 maja i 5 sierpnia 2015 r. (k. 149-150, 145-147), w których wymieniony jest szereg okoliczności mających wpływ na opóźnienie realizacji inwestycji, pośród których nie sposób doszukać się zaniedbań wykonawcy.

Zarzut z pkt. 1e apelacji został sformułowany w sposób wyłączający w istocie możliwość jego oceny przez Sąd odwoławczy. Po pierwsze, pominięcie jakiegokolwiek dowodu nie może skutkować naruszeniem art. 227 k.p.c., który to przepis określa jedynie przedmiot dowodu, a ewentualnie art. 235² k.p.c. (uprzednio art. 217 §2 lub 3 k.p.c.). Po drugie, skarżący nie wskazał, które konkretnie dowody istotne dla rozstrzygnięcia pominięto. Po trzecie wreszcie, Sąd Okręgowy ustalił, że Gmina B. złożyła powodowi oświadczenie o odstąpieniu od umowy (k. 183).

Zaskarżony wyrok nie narusza także prawa materialnego, a w szczególności art. 24 §1 k.c. w zw. z art. 23 k.c.

Nie może budzić żadnych wątpliwości, że zarzucanie danej osobie, że bezzasadnie nie chce jej się wykonać jakiejś pracy lub zadania, czy to z lenistwa, czy z uwagi na brak niesłusznie spodziewanych korzyści, stawia tę osobę obiektywnie w niekorzystnym świetle jako jednostkę leniwą lub chciwą. Dodatkowo powodowi zarzucono, że dopuścił się celowych zaniedbań w realizacji inwestycji. Określenia takie wypowiedziane publicznie niewątpliwie mogą poniżyć opisywaną osobę i narazić ją na utratę zaufania wśród odbiorców, a co za tym idzie naruszają jej dobre imię.

Nie ma racji apelujący, powołując się na fakt, że powód określa się jako osoba publiczna. Jakkolwiek zgodzić należy się z tym, że zakres dopuszczalnej krytyki takiej osoby jej szerszy, to wniosek ten nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzyganej sprawy. Powód swój status osoby publicznej wiązał z faktem pełnienia funkcji prezesa Izby Rzemieślniczej w T.. Tymczasem wypowiedź pozwanego pozostawała bez jakiegokolwiek związku z tą funkcją, a wyłącznie prowadzoną działalnością gospodarczą. Nie dotyczyła zatem publicznej sfery życia powoda, wobec czego nie rozszerzała zakresu dopuszczalnej krytyki. Znaczenie omawianej okoliczności dla sprawy związane jest natomiast z tym, że powód nie jest osobą anonimową, co pozwala, w kontekście lokalnego zainteresowania inwestycją, na jego zidentyfikowanie jako osoby, której wypowiedź powoda dotyczyła.

Pozwanemu nie udało się wykazać, że jego działanie nie było bezprawne. Po pierwsze, jak wynika z niewadliwych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego oraz czynionych wyżej rozważań, brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że twierdzenie, jakoby powodowi nie chciało się zrealizować inwestycji było prawdziwe. Wykonawca był zaangażowany w proces inwestycyjny, a sam pozwany w korespondencji z samorządem Województwa wskazywał na całkowicie odmienne, liczne przyczyny opóźnienia. Po wtóre, nie sposób uznać w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, aby skarżący działał w obronie uzasadnionego interesu społecznego. Kontekst wypowiedzi wskazuje, że miała ona w istocie na celu odsunięcie podejrzenia o fiasko inwestycji od Gminy. Abstrahując w tym miejscu od kwestii słuszności przekonania o braku odpowiedzialności inwestora, zachowania takiego nie sposób zakwalifikować jako działania w interesie publicznym. Nie można zgodzić się także z poglądem, że wypowiedź miała jedynie charakter ocenny czy wyrażała wątpliwość co do sposobu realizacji inwestycji finansowanej ze środków publicznych. Sformułowanie o braku chęci realizacji umowy miało charakter kategoriyczny, jednoznaczny, nie zawierało określeń typu: „w mojej ocenie”, „wygląda na to, że” i.t.p. Bezprawności naruszenia dobra osobistego, która z natury rzeczy ma charakter obiektywny, nie przekreśla także przekonanie sprawcy o słuszności swojego działania czy przekazywanych informacji.

Nietrafny jest też pogląd apelującego o ścisłym powiązaniu obecnego postępowania o ochronę dóbr osobistych z toczącym się równolegle procesem odszkodowawczym będącym rezultatem odstąpienia przez Gminę B. od umowy z powodem. Obie sprawy powiązane są ze sobą jedynie częściowo w zakresie stanu faktycznego, natomiast żadna z nich nie ma względem drugiej charakteru prejudycjalnego. Istotą sprawy o ochronę dóbr osobistych nie było należyte wykonanie umowy przez powoda, lecz istnienie podstaw do przypisania mu świadomego niedbalstwa czy wręcz lenistwa w realizacji zobowiązania. Także Sąd rozpoznający sprawę o odszkodowanie nie będzie w żaden sposób związany rozstrzygnięciem czy ustaleniami poczynionymi w aktualnym postępowaniu. Z tego też względu nie mógł odnieść zamierzonego skutku zarzut naruszenia art. 5 k.c.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie pozwanego ograniczyły się do wynagrodzenia radcy prawnego przyjęto art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §8 ust. 1 pkt 2 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).

SSA Marek Boniecki